

## Leszkowice – transkrypcja nagrania

**Zapomniane :** Niech pan powie jak to było w ogóle, od początku.

**Świadek:** Z czym jak było?

**Zapomniane :** Z tymi Żydami jak było. Z Żydami.

**Świadek:** Z Żydami, mhm. No to cóż, ja od początku to, od dzieciństwa to chodziłem do szkoły z tymi Żydami. Mieszkali... blisko mieszkaliśmy, jak to takie dziecinne życie, to nie było różnicy bardzo. Przecież my się i bawili nawet, i tak dalej, no, to był okres międzywojenny. No a jeżeli chodzi o wojnę już, jak zaszła, jak Hitler zajął Polskę, i tego... No to zaczęli zaraz, zaraz w pierwszym początku, oznakowali, każdy musiał na rękawie mieć gwiazdę. Czy to na wiosce, czy to w mieście, czy co, po to żeby się odróżniał od Polaków. No jeżeli chodzi o tę miejscowość Leszkowice, tam było trzy rodziny żydowskich. No także... Był wójt taki, którego niemiecko... to był Niemiec, pochodzenia niemieckiego, no ale którzy mieszkali na terenach, byli osiedleni kiedyś na terenach Polski. No to w naszej gminie było wiele rodzin tych. Przesiedlili ich na wschód, bo ze wschodu, z zachodu niby to najpierw, powysiedlali Polaków, ze Śląska, a ich, a tych Niemców na...

**Zapomniane :** Na wschód.

**Świadek:** Na wschód, tak. W ten sposób. No to pierwszy początek, pierwsze miesiące, to nie byli tak prześladowani bardzo. Byli owszem, zabierali ich do robót zaraz i tak dalej, no ale to w następnym roku... Jeżeli chodzi o leszkowskich, no to później był drugi wójt, bo ten, ten wyjechał, niby to jego gdzieś przesiedlili, ten Niemiec, niemieckiego pochodzenia, a drugi już Polak był. No a, dobrze, z jednej rodziny dwóch takich dorosłych młodych wzięt, tak robili u niego, jako na gospodarstwie. To był pierwszy rok, tak, czterdziesty już. W czterdziestym roku. A w czterdziestym drugim roku no to już ich zaczęli, już jego opuścili też, te młode... znaczy się, już się kryli. A starszych, były takie, co były... można było powiedzieć, że zaliczone do starców już, niesprawne takie, i tego. Trochę się ukrywali w wiosce, gdzie tam u znajomych. No ale też jakiś nakaz przyszedł taki, że... żeby gmina niby to zorganizowała, niby to ze straży, znaczy się mężczyzn, i dostarczyć ich do Lubartowa. Tych, tych, znaczy się, starych, jak to się mówi. To było troje takich starych, no to jeden, jednego jeszcze ukrywali, bo to po sąsiedzku, nawet niedaleko ode mnie...

Głos 004

**Świadek:** Także ci młodzi, sprawni, ukrywali się. Tych... a, a te... Znaczy się, matka tych młodych, z jednej rodziny i z drugiej, to... Niby to ukrywała się też po wiosce, także zmieniały pobyt i tak prawie rok czasu ukrywały się. I córka z tej jednej rodziny z dwojgoma dziećmi. A te dzieci były w takim wieku, że, gdzieś pięć, sześć lat. To się ukrywały dłuższy czas, tam u znajomego takiego, jak to kiedyś było na siana takie, na siano były takie czterokątne zadaszenie. No, ukrywani byli w tym, to się nazywało, to pomieszczenie, bróg, z zadaszeniem, i oni tam w tym brogu, na tym sianie się ukrywali,

tam przebywali.

**Zapomniane :** Ile tych osób było dokładnie?

**Świadek:** Pięć. No to... Także, był też jeden taki, który niby to z Niemcami prowadził... po prostu wydawał, wydawał, taki... jak to się mówi, konfident. Także, że niby to wiedzano o tych, że się niby to ukrywają. Także Niemcy przyjechali, tego gospodarza niby, to, co to pomieszczenie było, też zabili, no a ich wzięli do tego... To nie był las taki, tylko była taka dzika, po prostu, tam lotne piaski były, takie wydmy...

**Zapomniane 2:** A w którym roku przyjechali ci Niemcy?

**Świadek:** W trze... to było w trzecim roku, na początku.

**Zapomniane 2:** Na początku czterdziestego trzeciego, czy drugiego?

**Świadek:** Nie, drugiego.

**Zapomniane 2:** Drugiego. Na początku roku?

**Świadek:** Tak, tak.

**Zapomniane 2:** Jakiś miesiąc by pan...?

**Świadek:** To było... Nie pamiętam miesiąca, w jakim to było...

**Zapomniane 2:** A możemy jeszcze się...

**Świadek:** W każdym bądź razie, że tam siano było. To było, był okres taki jeszcze letni.

**Zapomniane 2:** Pan powiedział pięć osób?

**Świadek:** Tak.

**Zapomniane 2:** W tym ile dzieci?

**Świadek:** Dwoje.

**Zapomniane 2:** Dwójka. Pięć, sześć lat?

**Świadek:** Tak, tak.

**Zapomniane 2:** Dwie kobiety, tak?

**Świadek:** Trzy kobiety.

**Zapomniane 2:** Trzy kobiety.

**Świadek:** Tak.

**Zapomniane 2:** A czy wiek tych kobiet pan pamięta mniej więcej?

**Świadek:** Tak, ja pamiętam wszystkie trzy. Jedna nazywała się Mandzia, to można powiedzieć, że mojego tego kolegi, z którym się kolegowała, matka była...

**Zapomniane 2:** A nazwisko?

**Świadek:** Nazwisko... nie pamiętam, żebym mógł powiedzieć. A druga, matka, z cór... to córki były, córka miała te dwoje dzieci, to tego męża to zaraz na początku, był taki Niemiec, że przyjeżdżał do wioski, do gminy, na wioskę do sołtysa, i dawaj mi człowieka. Bo nie zjem kolacji, tylko dawaj mi człowieka. Do sołtysa po prostu. I sołtys zaprowadził do tego, co miała dwoje dzieci, on był chory, w łóżku leżał, i... no i zastrzelił go na łóżku, niby to...

**Zapomniane :** I gdzie on został pochowany, ten zastrzelony na łóżku?

**Świadek:** To został pochowany, bo to było na początku, to został pochowany w

# zapomniane

Czemiernikach, bo w Czemiernikach był kierkut, znaczy się cmentarz żydowski, i tam był zawieszony po prostu. Bo jeszcze wydarzyło się tak, że jak go, niby to, na wóz włożyli, to spadł z wozu...

**Zapomniane 2:** Ale wróćmy do tych kobiet, ta druga jak się nazywała?

**Świadek:** Ta druga matka, imienia nie mogę powiedzieć, tylko po prostu nazywali się Abram.

**Zapomniane 2:** Abram?

**Świadek:** Abramowie.

**Zapomniane 2:** Abramowie?

**Świadek:** Tak. Więc to była Abramowa.

**Zapomniane 2:** Abramowa, okej.

**Świadek:** A córkę miała, miała dwoje dzieci. To wyszła znowuż za Joska, to tego Joska...

**Zapomniane 2:** Czyli Mandzia była córką...?

**Świadek:** Mandzia była już z drugiej rodziny.

**Zapomniane 2:** Inna rodzina.

**Świadek:** Inna rodzina. I tam było troje starców.

**Zapomniane 2:** W tej rodzinie której?

**Świadek:** W tej, tej Mandzi. Także nazywał się Joel Perzec, Perc, no i jego żona, to żona nie pamiętam jak się nazywała.

**Zapomniane 2:** Ale oni zginęli kiedy indziej?

**Świadek:** Oni na samym początku, byli wywiezieni, jako...

**Zapomniane 2:** Na samym początku, tak samo jak ten mąż jej, tamtej, wcześniejszej?

**Świadek:** Tak, tak. Także... w tym czasie.

**Zapomniane 2:** A trzecia kobieta?

**Świadek:** To, to znaczy się, ta Mandzia to była, to była z tej rodziny, co ja z niem chodziłem do szkoły po prostu, a ta druga rodzina, no to była Abramowa niby...

**Zapomniane 2:** Tak, i trzecia jeszcze ta osoba?

**Świadek:** A trzecia ta osoba, to za mężem, no to była za Joskiem. Josek...

**Zapomniane 2:** Jasek był jej mężem?

**Świadek:** Tak, co go zabili, niby to chorego.

**Zapomniane 2:** A ona jak miała na imię, coś pamięta pan?

**Świadek:** A ona miała... zaraz... No w tej chwili trudno mi sobie przypomnieć...

**Zapomniane 2:** Może przypomni pan sobie później.

**Świadek:** Tak, tak, tak. I miała jeszcze... Rifka, to była też jej siostra...

**Zapomniane 2:** A lat ile miała Mandzia?

**Świadek:** Mandzia mogła mieć lat tak około sześćdziesiąt.

**Zapomniane 2:** A ci Abramowie, ta pani Abramowa?

**Świadek:** Ta Abramowa no to była starsza od niej.

**Zapomniane 2:** Czyli ponad sześćdziesiąt lat?

# zapomniane

**Świadek:** Tak, ponad sześćdziesiąt.

**Zapomniane 2:** A ta trzecia dziewczyna?

**Świadek:** A ta trzecia to nie była dziewczyna, tylko była wdowa już...

**Zapomniane 2:** Też kobieta?

**Świadek:** No trudno mi sobie, akurat tak na bieżąco przypomnieć.

**Zapomniane 2:** Tak, no bo to dawno temu było, to spokojnie, może wróci jakoś...

**Świadek:** I tam w tej rodzinie, w tej Abramowej, to ta Abramowa miała czterech synów.

**Zapomniane 2:** Ale oni zginęli wcześniej?

**Świadek:** Zginęli... To nie to, że zginęli może, tylko...

**Zapomniane 2:** Byli zamordowani?

**Świadek:** Może zamordowani byli, może też ukrywali się, częściowo w partyzantce, bo to też były organizacje...

**Zapomniane 2:** A ten grób, który pan wie, który pan zna, wie pan gdzie on jest, to w nim jest tylko te pięć osób, o których pan mówi?

**Świadek:** Tak, tak.

**Zapomniane 2:** Dwójka dzieci i trzy kobiety?

**Świadek:** I trzy kobiety, tak.

**Zapomniane 2:** Czyli pięć osób w sumie, nikogo więcej tam nie powinno być?

**Świadek:** Nie, nie.

**Zapomniane 2:** Czy pan potrafi wskazać to miejsce?

**Świadek:** No, potrafię, tylko tam już jest zarośnięte po prostu, są drzewa...

**Zapomniane 2:** A pokazał by pan? Gdybyśmy pana zawieźli i pana przywieźli z powrotem później.

**Świadek:** Bo... Ja to tyle, co pamiętam, bo już wiele lat tam nie byłem na tej miejscowości, ale tam jest... bo dopiero w niedzielę rozmawiałem z nim też, Polak, nazwisko, Zygmunt się nazywa, to moglibyśmy go wziąć po drodze i on dokładnie wskaże to miejsce, bo oni tam na grzyby, czy coś, to chodzili jeszcze i... To taka informacja jest moja, bo ja w niedzielę, niby to, miałem okazję bo zawieźli mnie tam do Leszkowic i pytałem się czy tam można podjechać blisko. Bo ja, jeżeli dwieście, trzysta metrów, to nie... po prostu, nie to, że nie jestem w stanie...

**Zapomniane 2:** A tam się nie da podjechać?

**Świadek:** A tam prawdopodobnie można podjechać ze trzydzie...

**Zapomniane 2:** Spróbujemy pana podwieźć pod samo to miejsce.

**Świadek:** ... no jakoś z trzydzieści, czterdzieści metrów...

**Zapomniane 2:** No dobra, to pojedziemy tam, nie?

**Zapomniane :** Jasne.

**Zapomniane 2:** Coś pan jeszcze pamięta ciekawego, coś warto jeszcze by o czymś wspomnieć?

**Świadek:** No coś, coś ciekawego... To, że, jeżeli chodzi o życie...

**Zapomniane 2:** Jakież zawody miały te panie może?

**Świadek:** Zawody to miały w ten sposób, że... Ta co wyszła, za tego Joska, to mieli sklep. W ogóle u tych Abramów, o których mówię, że trzy córki mieli i czterech synów, no to ten sklep to jak pamiętam z dzieciństwa, że tam były, a później ten Jasek prowadził ten, czy córka... No, że to nazwisko mi uciekło to...

**Zapomniane :** Przypomni się, przypomni się panu...

**Zapomniane 2:** Tak, pewnie wróci, wróci, spokojnie. Dobrze, no to jeżeli spróbowałibyśmy z panem pojechać w teren i później pana przywieźć z powrotem, spróbujemy podjechać pod to miejsce, żeby pan nie musiał nigdzie iść.

**Świadek:** No to właśnie wstąpilibyśmy do tego Polaka i on by tam podprowadził już pod...

**Zapomniane 2:** Dobra.

**Świadek:** To są mniej więcej takie wiadomości, ja mam...

**Zapomniane 2:** Dla nas to są bardzo ważne wiadomości.

**Zapomniane :** Bardzo cenne.

**Świadek:** Ja mam, jeżeli chodzi o właściwość taką, to słuchajcie, ja pasłem krowy ich, tych Abramów, przez jedno lato.

**Zapomniane :** A pan widział w ogóle to jak ich zamordowano, czy nie?

**Świadek:** Nie.

**Zapomniane :** Później to było, później pan wiedział.

**Zapomniane 2:** A skąd pan wiedział? Rozeszło się?

**Świadek:** No to zaraz rozeszło się, tam byli świadkowie, co byli... bo musieli... bo Niemcy się posługiwali Polakami przecież...

**Zapomniane :** No tak, zakopać...

**Świadek:** Nie to, że wziąć... Posługiwali się przymusowo strażą. Straż była po prostu zmuszona i Niemcy używali wiele do pomocy, komendant straży, brał komendanta straży i straż brali, i straż wykonywała to... No ale że, jeżeli chodzi o to, bo Niemcy kazali im się niby to rozbierać, bo te ubrania zabierali wszyst... To prawdopodobnie, że ten chłopiec, takie były później przekazy z tych świadków, którzy byli przy tym, musieli zakopać i tego, ale się pytał czy ma i skarpetki zdjąć.

**Zapomniane 2:** A czy tam wiele osób wiedziało gdzie ten grób jest?

**Świadek:** No wiedziało, ale teraz to już, jeżeli chodzi, to wiedzą, ale z opowieści tylko, bo już tych osób obecnych z tamtego okresu, to jeden żyje jeszcze, co jest młodszy ode mnie.

**Zapomniane :** A który pan jest rocznik w ogóle?

**Świadek:** Dwudziesty trzeci.

**Zapomniane 2:** To pan już miał, co, szesnaście lat jak wojna wybuchła?

**Świadek:** Tak, tak.

**Zapomniane 2:** To pan pamięta dobrze. Dobrze, to przejedźmy się tam, spróbujmy.

**Zapomniane :** Przejedźmy się.

**Świadek:** Siedemnaście lat już byłem żonaty.

**Zapomniane 2:** A, młodo pan, no, ożenił się pan. Jasne. No dobra. Przejedźmy się.

**Zapomniane 2:** Matka dzieci nazywała się Perła.

**Świadek:** ... w kapelusz gdzieś miała schowaną, jak się rozbierali, niby to, i podarła ją. Niemiec jeszcze tą kartę wziął, no i tam... coś tam, niby to przyglądał się, no, tej kartce, że to był adres, że miała adres swojej córki, że córka przedtem, wcześniej jeszcze, jak Niemcy brali na roboty, wyznaczali Polaków, że na... za jakąś Polkę po prostu... Poszła, na te roboty wyjechała. I że to była kontaktowa, niby to adres był na tej... Nie wiadomo jak się stało, bo żadna wiadomość nie została jakaś, żeby się ktoś zgłosił z tych, czy prze... młodych, czy przeżyli czy nie.

**Zapomniane :** A ona miała jakąś tam córkę młodszą, tak?

**Świadek:** Miała, tak, młodsza córka była, chyba o rok, czy o dwa od tego syna, z którym ja do szkoły... Że ona jakoby miała przeżyć, ale czy przeżyła, to żadnej wiadomości jakiegś nie było. Nikt się nie zgłaszał. Czy tych młodych znowuż synów, co... Abramowych i tego, bo oni poszli po prostu jako w partyzantkę później. A czy przeżyli, czy nie przeżyli, no...

**Zapomniane :** Nie wiadomo.

**Świadek:** To nie wiadomo, tak. Żadnej później wiadomości nie było.

**Zapomniane :** Jak synowie mieli na imię?

**Świadek:** Jeden był ..., drugi Suchar. Suchar i ... .

**Zapomniane :** A do AK, do Armii Ludowej czy nie wiadomo?

**Świadek:** Nie wiadomo, bo do nas przychodzili nie raz jeszcze, tak po kryjomu, bo brata prosili, żeby pistolet się postarał, to tego... Bo ja miałem starszego brata i młodszego, to młodszy zginął...